

Niepodległość jest wartością nadrzędną w dziejach wspólnot narodowych. To niepodległość kształtuje wymiar naszej wolności, sposób życia, zwyczaje, język, kulturę – te elementy, które określają tożsamość. Dlatego liczne pokolenia Polaków rzuciły się w wir walki, kładąc na szali własne sprawy i własne życie, aby osiągnąć stan Niepodległości i dać możliwość tworzenia warunków dla rozwoju swojego państwa. To poświęcenie ukształtowało nasz charakter narodowy. Wdzięczni pokoleniom, które przeminęły, wpływamy na teraźniejszość, ale nie możemy też zapominać o pokoleniach, które przyjdą po nas. Jak powiedział Roman Dmowski „Obowiązki względem ojczyzny, to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych co po nas przyjdą”.

Z okazji 100 rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę przygotowaliśmy dla Państwa specjalny dodatek historyczny, mając nadzieję, że teksty przybliżą Państwu lokalny czyn niepodległościowy i jednocześnie pogłębią refleksję dotyczącą wielkiego dzieła naszych przodków.

dr Dariusz Iwaneczko
dyrektor Oddziału IPN w Rzeszowie

Kiedy wybiliśmy się na Niepodległość?

Kiedy odzyskaliśmy Niepodległość po okresie zaborów? Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista: 11 listopada 1918 roku. Formalnie dzień ten został ustanowiony świętem państwowym – Świętem Niepodległości – dopiero w 1937 roku. Data 11 listopada ma jednak charakter symboliczny, umowny. Podobnie jak stwierdzenie, że okres zaborów trwał 123 lata, podczas gdy dla terenów dzisiejszego Podkarpacia było to aż 146 lat, bo przecież pierwszy rozbiór Polski nastąpił w roku 1772.

Z perspektywy późniejszych wydarzeń istotne znaczenie dla naszych stron miało „Orędzie do Narodu Polskiego”, wydane 7 października 1918 r. przez warszawską Radę Regencyjną. Odwołując się do zasad ogłoszonych w orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Thomasa Woodrowa Wilsona, Rada zapowiadała utworzenie niepodległego państwa, obejmującego „wszystkie ziemie polskie”.

Wprawdzie ów warszawski rząd był postrzegany przez wielu jako narzędzie polityki zaborców – niemieckiego i austriackiego, niemniej jednak orędzie wywołało spory rezonans w Galicji. Środowiska patriotyczne doskonale wykorzystały je propagandowo. Z radością przyjęła orędzie m.in. Rada Miejska w Przemyślu, gdzie wieczorem tegoż dnia odbył się wiec endecji i socjalistów. Od 7 października polska flaga powiewała nad ratuszem w Ropczycach. W niedzielę 13 października uroczyste posiedzenie odbyła Rada Miejska w Krośnie. Z entuzjazmem do warszawskiego orędzia odniosła się również Rada Miejska w Jarosławiu. Podczas obrad 20 października jej przewodniczący, a zarazem burmistrz miasta dr Adolf Dietzius stwierdził: „Po blisko 150 latach niewoli dożyliśmy dawno i gorąco wyczekiwanej chwili, że nareszcie stajemy w rzędzie narodów wolnych, które same o sobie stanowią prawo. Ostatnie wypadki polityczne powołują Polskę do działania jako samodzielne państwo, a Polaków czeka praca ciężka



Fragment mapy kolejowej Galicji.

i długa budowa maszyny państwowej. [...] Składamy Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej z powodu ogłoszenia manifestu powołującego do życia politycznego wszystkie dzielnice Ojczyzny jako samodzielne, niepodległe Państwo Polskie – hołd jako najwyższej władzy całego Polskiego Narodu”.

Niezależnie od słownych deklaracji oraz manifestacyjnego demonstrowania narodowej symboliki podejmowano konkretne działania, mające zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo w okresie przejściowym, jak też przygotować struktury do przejęcia władzy wraz z ostatecznym załamaniem się panowania Austriaków. Już 20 października w Sanoku powołano Komitet Samoobrony Narodowej z adwokatem Wojciechem Ślęczką i profesorem gimnazjalnym Adamem Pytlem na czele. Niewątpliwie wpływ na te decyzje miały niepokojące informacje ze Lwowa, gdzie Ukraińcy ogłosili utworzenie własnego państwa, które miało obejmować Bukowinę, Zakarpacie, Galicję Wschodnią oraz

tereny zamieszkiwane przez Łemków; według późniejszej deklaracji miało ono pozostawać w federacji z monarchią austro-węgierską. Na południe i wschód od Sanoka obserwowano niebezpieczną dla polskich aspiracji aktywność Ukraińców.

28 października 1918 r. powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna jako tymczasowy organ władzy cywilnej i wojskowej w Galicji. Komisja miała funkcjonować do chwili objęcia tego obszaru jurysdykcją rządu polskiego (ogólnokrajowego) w Warszawie. W jej skład weszło 23 polskich posłów do wiedeńskiej Rady Państwa. Trzy dni później PKL przejęła władzę w Krakowie; na jej czele stanął wybitny działacz PSL-Piast Wincenty Witos. Głównym zadaniem Komisji było odebranie władzy cywilnej z rąk zaborcy i rozbrojenie garnizonów austro-węgierskich oraz utrzymanie porządku publicznego na kontrolowanym terenie.

Wiść o przejęciu władzy przez Polską Komisję Likwidacyjną rozeszła się szybko po Galicji, a

blizsze informacje o jej decyzjach i działaniach przynosili niekiedy emisariusze. W nocy z 31 października na 1 listopada oraz w dniu następnym praktycznie we wszystkich miastach regionu na zachód od linii Sanu powołano tymczasowe władze, złożone zwykle z obywateli zaangażowanych na niwie społecznej i narodowej. W Jarosławiu władzę przejęła Organizacja Narodowa z Kazimierzem Krzanowskim i Andrzejem Wondasiem na czele; jarosławska ON ściśle współpracowała z Polską Organizacją Wojskową. W Łańcucie na czele Rady Narodowej stanęli Bolesław Żardecki (poseł na sejm krajowy i dyrektor banku) oraz Józef Jachowicz (poseł na sejm krajowy) i Konstanty Danielewicz (dawniejszy wiceburmistrz i kupiec). W Rzeszowie Wydziałem Organizacji Obrony Narodowej kierowali: poseł do austriackiej Rady Państwa Antoni Bomba,

dr medycyny Stanisław Jabłoński, dr praw Roman Krogulski (ówczesny burmistrz miasta) i dr medycyny Teofil Nieć... etc. etc. W następnych dniach komitety przekształciły się w oficjalne agendy Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Równocześnie z tworzeniem załączków administracji państwowej odbywało się rozbrajanie austriackich garnizonów. W tych działaniach rolę nie do przecenienia odegrała młodzież, działacze „Sokoła”, „Strzelca” i Związku Strzeleckiego oraz harcerze. To właśnie oni tworzyli zręby straży obywatelskiej i zasilali oddziały wojskowe, organizowane przez oficerów i żołnierzy niedawnej c.k. armii oraz członków Polskiej Organizacji Wojskowej.

Z budynków użyteczności publicznej usuwano emblematy i godła cesarskie. Jednym z tych, których nazwiska zapisano na kartach historii,

był mistrz ślusarski Karol Polak, który 1 listopada zdemontował dwugłowego orła z frontonu jasielskiego ratusza.

Jednym z najważniejszych zadań władz w okresie przejściowym było utrzymanie ładu i bezpieczeństwa. Swoistą próżnię w funkcjonowaniu struktur państwa próbowały bowiem wykorzystywać szajki bandyckie, ponadto przez tereny Galicji przemieszczały się zdemobilizowane, nierzadko zdemoralizowane grupy żołnierzy, nierzadkie były przypadki rabunków.

Gdy rankiem 10 listopada 1918 r. Józef Piłsudski wysiadł z pociągu na Dworcu Wiedeńskim w Warszawie, środkowa Galicja – czyli tereny dzisiejszego Podkarpacia były już wolne od austriackich zaborców. Transportami na wschód, w kierunku Przemyśla, Lwowa i Sambora ciągnęły dopiero co zorganizowane polskie oddziały wojskowe. Walka o granice niepodległego państwa jeszcze się nie skończyła.

Tomasz Bereza

Orlęta Przemyskie – w walce o niepodległość Polski

Jesienią 1918 r. Polska budziła się do niepodległości. 1 listopada 1918 r. w Przemyśle powołano lokalny ośrodek władzy, w którego skład weszli przedstawiciele społeczności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Chwilową słabość polskiej większości Przemyśla wykorzystali Ukraińcy, którzy w nocy z 3 na 4 listopada 1918 r. dokonali zamachu stanu. Prawobrzeżna część miasta i okoliczne miejscowości położone na prawym brzegu Sanu zostały zajęte przez oddziały ukraińskie. Zasanie – lewobrzeżna dzielnica miasta – pozostało pod kontrolą nielicznych sił polskich, wśród których znajdowała się młodzież zwana dziś „Przemyskimi Orłętami”. Koordynacją działań obronnych lewobrzeżnej części miasta zajął się por. Leon Kozubski – instruktor skautowy ze Lwowa. Kozubski zaczął organizować obronę złożoną z młodzieży skautowej z II Gimnazjum na Zasaniu. Wystawiono warty w koszarach, w szpitalu powszechnym, magazynach amunicji i przy dwóch mostach na Sanie. 3 listopada do Przemyśla dotarł oddział por. Mariana Doskowskiego liczący 20 ochotników. Zdołano zmobilizować około 60 ochotników. Próbę ukraińskiego ataku na Zasanie udało się udaremnić ogniem karabinów maszynowych czujnych placówek przy mostach. Uczniowie II Gimnazjum na Zasaniu: Alfred Twaróg, Marian Wąsik i Jan Guzek wykradli zamki z dział ukraińskiej artylerii ustawionej na wzgórzu zamkowym i zakopali w ogrodzie Andrzeja Dybusia. Ten bohaterski czyn przemyskiej młodzieży uniemożliwił wsparcie ogniem artyleryjskim szturmów oddziałów ukraińskich, co w rezultacie znacznie wpłynęło na przebieg działań wojennych w Przemyśle. 4 listopada został śmiertelnie ranny gimnazjalista Adam Kończy, członek Harcerskiego Klubu Sportowego „Czuwaj”.

Polska młodzież pozostała po „ukraińskiej stronie”



Obrońcy Przemyśla przy torach kolejowych na Zasaniu, listopad 1918 r.

miasta zdecydowała się przedostać na Zasanie, aby wesprzeć swoich kolegów. Siły polskie na Zasaniu zostały tym samym wzmocnione. Do służby zgłaszały się też dziewczęta skautki, pomagając w łączności sanitarnej i zaopatrzeniowej. Zdecydowano o podjęciu rokowań z Ukraińcami. Stronę polską reprezentowali: płk Władysław Sikorski, por. Kozubski i inż. Kazimierz Osieński, twórca Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. W wyniku rokowań ustalono, że linią demarkacyjną będzie San, nastąpi wymiana jeńców, a ludność cywilna będzie mogła swobodnie przechodzić przez mosty. Polska załoga na Zasaniu wzrosła wówczas do 200 ochotników, w tym około 30 oficerów. Do 10 listopada trwały nieustanne utarczki z patrolami ukraińskimi, które starały się sforsować rzekę.

5 listopada płk Sikorski mianował por. Kozubskiego dowódcą wojsk polskich na Zasaniu. Natomiast 7 listopada ogłoszono Republikę Przemyską, na czele której stanął legionista i poseł do sejmu austriackiego Herman Lieberman. Podjęto też próbę połączenia obu części miasta, udając się na Rynek, gdzie Lieberman z okien Magistratu przemówił do zebranych mieszkańców. Wojsko ukraińskie jednak wyparło demonstrantów na stację, a następnie przez most kolejowy na Zasanie. Wreszcie 9 listopada przybyły z odsieczą dowodzone przez mjr. Juliana Stachewicza posiłki z Krakowa: dwie kompanie piechoty, bateria artylerii oraz pociąg pancerny, który stanął postojem w Żurawicy. Podjęta w następnym dniu próba ataku na lewobrzeżną część miasta zakończyła się niepowodzeniem.

W czasie walk poległ dowódca placówki obrony mostu kolejowego por. Władysław Kramarz. Mjr Stachewicz zdecydował, że ponowi próbę odbicia miasta 11 listopada. Natarcie rozpoczęło się o godz. 14.40. Udało się przedostać do starej części miasta, wypierając stamtąd jednostki ukraińskie. Następnego dnia zdołano uwolnić całe miasto a oddziały ukraińskie wycofały się w kierunku na Chyrów. Straty własne w czasie natarcia wyniosły 26 zabitych i rannych. Nie można było ustalić strat przeciwnika. Wzięto wówczas do niewoli 200 jeńców. Ogromną rolę w walkach 11-12 listopada odegrała tzw. „kompania studencka” złożona z uczniów przemyskich szkół; w tym głównie II Gimnazjum na Zasanu, Krajowej Szkoły Kupieckiej, I Gimnazjum. Wielu odniosło rany, niektórzy utracili życie. Podczas walk na Placu na Bramie poległ gimnazjalista – Mieczysław Bitmar, Na początku grudnia z odniesionych ran zmarli Marian Schultz i Ludwik Uberall. Postawa przemyskiej młodzieży i utrzymanie lewobrzeżnej części miasta okazały się kluczowe w zorganizowaniu odsieczy dla Lwowa. Bohaterską postawę przemyska młodzież wy-

kazała również kilka tygodni po oswobodzeniu swojego miasta, kiedy w dniach 11-13 grudnia pod Niżankowicami doszło do walk z wojskami Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. 13 grudnia, podczas najcięższych walk, dowodzony przez por. Dudzińskiego oddział 10 p.p. składający się z przemyskiej młodzieży gimnazjalnej poniósł dotkliwe straty. Zginęło wówczas 12 przemyskich uczniów. W dniu tym bohaterską śmierć poniosła także Irena Benschówna, która nie tylko niosła pomoc rannym kolegom, lecz również brała udział bezpośredni w walkach. Pochowano ją w dniu 18 grudnia 1918 r. na cmentarzu przy ul. Słowackiego, tuż obok „Przemyskich Orlą” – współtowarzyszy broni, których uroczysty pogrzeb odbył się dzień wcześniej. Ostatecznie odniesiono zwycięstwo. Przemyśl został obroniony, nadto powstrzymano dalsze ataki Ukraińców.

„Orleńskie” – polegli w 1918 r. o niepodległość Polski:

Adam Kończy – gimnazjalista, poległ 4 listopada; Mieczysław Bitmar – gimnazjalista, poległ 11 listo-

pada; Stanisław Artwiński – słuchacz Uniwersytetu zginął 13 grudnia; Irena Benschówna, zginęła 13 grudnia; Ferdynand Blecha – szer. 4 pułku 2. kompanii żywieckiej, poległ pod Niżankowicami; Jan Czerwienia – szer. 10 p.p., poległ 13 grudnia; Tadeusz Durkacz – uczeń gimnazjalny, zginął 13 grudnia; Józef Kędzierski – uczeń gimnazjalny, poległ 13 grudnia; Tadeusz Kędzierski – absolwent gimnazjum, 13 grudnia śmiertelnie ranny granatem; Waław Motyka – uczeń gimnazjalny (VIII klasa); Stanisław Osostowicz – poległ 13 grudnia; Władysław Ryż – uczeń gimnazjalny (VIII klasa), ciężko ranny 13 grudnia w bitwie pod Niżankowicami, zmarł 16 grudnia; Alfons Różycki – uczeń gimnazjalny, poległ 13 grudnia; Marian Schultz – uczeń gimnazjalny, ranny 11 listopada, zmarł z odniesionych ran na początku grudnia; Ludwik Uberall – uczeń gimnazjalny (VIII klasa), ranny 11 listopada, zmarł 4 grudnia; Nikodem Sozański – absolwent Szkoły Realnej; Ferdynand Nowak – uczeń Krajowej Szkoły Kupieckiej; Mieczysław Zaleszczyk – uczeń Krajowej Szkoły Kupańskiej, poległ pod Niżankowicami; Adam Płonka – uczeń gimnazjalny (VII klasa).

Żołnierz Niepodległości. Franciszek Kolbusz (1895-1940)

Na przełomie października i listopada 1918 roku rozpad Austro-Węgier był już przesądzony. 1 listopada porucznik Franciszek Kolbusz zarządził natychmiastową mobilizację podległych mu żołnierzy i rozbroił stacjonujące w Dębicy i Ropczycach wojska austriackie. Po 146 latach zaborów powiat ropczycki znów był polski. Z okazji Święta Niepodległości przypominamy zapomnianą postać strzelca, legionisty i komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie ropczyckim.

Chłopski syn

Franciszek urodził się w Zagorzycach Dolnych w dniu 11 lipca 1895 r. Był synem Jakuba Kolbusza i Zofii Charchut. Miał kilkoro rodzeństwa; wszystkie dzieci wychowywały się w gospodarstwie rolnym rodziców. Odznaczając się zdolnościami, po ukończeniu szkoły ludowej, w 1910 r. podjął naukę w c. k. Gimnazjum w Dębicy. Dyrektorem tej szkoły był Józef Szydłowski – nauczyciel języka łacińskiego i filozofii, członek c.k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach. Grono pedagogiczne składało się z wybitnych profesorów. W tej galicyjskiej szkole panowała patriotyczna atmosfera, choć oficjalnie przepełniona jednak lojalizmem wobec habsburskiego tronu.

Strzelec i legionista

Znaczący wpływ na młodego Franciszka mieli nie tylko nauczyciele, ale także koledzy. Wśród nich wyróżniał się wybitny uczeń Tadeusz Münnich, który w 1911 r. założył w Dębicy oddział Związku Jastrzębiego. Była to tajna organizacja wojskowa

utworzona przez uczniów mieleckiego gimnazjum. W 1912 roku dębicy „jastrzębie” nawiązali kontakt z Józefem Piłsudskim pseudonim „Mieczysław” w Krakowie, organizującym legalny ruch strzelecki. Wiosną 1913 r. dębicy gimnazjaliści-konspiratorzy wstąpili do Strzelca. Ponieważ władze szkolne nie pozwalały zazwyczaj młodzieży na działalność w tym ruchu, organizacja dębicka została przyjęta do tajnego Związku Walki Czynnej (ZWC) – faktycznego kierownictwa ruchu strzeleckiego, ukrytego przed władzami zaborczymi. Według akt zachowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w tym elitarnym gronie Tadeusz Münnich nosił pseudonim „Żegota”, a Franciszek Kolbusz – „Zagórzycki”. Po zaprzysiężeniu rozpoczęła się systematyczna praca organizacyjna i wojskowo-szkoleniowa. Z własnych składek zaprenumerowano „Strzelca”, zakupiono regulaminy, instrukcje i czapki strzeleckie, noszone tylko podczas nocnych zajęć. Utworzono w Dębicy szkołę Związku Strzeleckiego, którą ukończył również „Zagórzycki”. Tak powstały pierwsze struktury piłsudczykowski Strzelca w powiecie ropczyckim.

Wybuch I wojny światowej nie był dla strzelców zaskoczeniem. 4 sierpnia 1914 r. Tadeusz Münnich dał swoim podwładnym kilka godzin na mobilizację. W tych dniach wielu nauczycieli i starszych uczniów dębickiego gimnazjum zostało powołanych do wojska. Do Legionów Polskich na ochotnika poszło 30 gimnazjalistów oraz dwóch młodych nauczycieli – Tadeusz Gawryś i Stanisław Mydlarczyk. Wielu z nich nie doczekało wolnej Polski. Franciszek Kolbusz przeszedł swój szlak legionowy w szeregach elitarnego 1. pułku piechoty Legionów Polskich,

którym dowodzili kolejno Józef Piłsudski i Edward Rydz-Śmigły. Dopisywało mu szczęście począwszy od krakowskich Oleandrów, przez Kielce, Łowczówek, aż po pola Jastkowa. Tam koło Lublina, kiedy to na przełomie lipca i sierpnia 1915 r. Legiony Piłsudskiego wyzwały przy boku państw centralnych Królestwo Polskie, legionista z Zagorzyc odniósł rany. Na szczęście nie były one ciężkie i po wyleczeniu dołączył do macierzystego pułku walczącego na froncie wołyńskim. Na Wołyniu znowu został ranny w bitwie pod Kukłami. Przełożeni docenili jego ofiarność: w kwietniu 1916 r. otrzymał awans na chorążego, a w styczniu 1917 r. na porucznika. Kryzys przysięgowy zakończył szlak bojowy w szeregach legionowych.

W Polskiej Organizacji Wojskowej

Polscy legionści z Galicji, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność państwu centralnym, zostali przymusowo wcieleni do c.k. armii. Porucznik Kolbusz został wysłany na front włoski, odbył też szkolenie w austriackiej szkole oficerskiej. Wcielenie „w trepy” – jak pogardliwie określali legionści służbę w wojsku cesarskim – i ciężka służba w Alpach nie były w planach polskich żołnierzy. Po traktacie brzeskim, oddającym Ukrainie Chełmszczyznę i Podlasie, oficerowie legionowi: Leopold Lis-Kula, Tadeusz Münnich, Franciszek Kolbusz i szereg innych nie zamierzali oddawać życia za cesarza. Przy nadarzącej się okazji uciekli z frontu włoskiego w rodzinne strony. Wiosną 1918 r. meldowali się jednak na Wawelu u byłego dowódcy pułku Edwarda Śmigłego-Rydza – teraz konspiracyjnego Komen-

danta Głównego Polskiej Organizacji Wojskowej. Komenda Główna POW już wiosną 1918 r. przygotowała plan uwolnienia Polski spod okupacji. Prognozując rychły rozpad Austro-Węgier, planowano w pierwszej fazie opanować Galicję i teren okupacji austriackiej i tu utworzyć regularną armię. Ewentualną interwencję niemiecką miały powstrzymać akcje dywersyjne prowadzone przez oddziały lotne POW. Zyskany czas miał pozwolić na organizację Wojska Polskiego, które miało następnie wkroczyć na teren okupacji niemieckiej, aby pomóc w usunięciu Niemców z terenów zaboru rosyjskiego, gdzie istniały bardzo mocne struktury POW. Na terenie Podkarpacia Komendantem Okręgu POW w Rzeszowie został 22-letni kpt. Leopold Lis-Kula. Tego jednak zbyt znanego już wtedy bohatera zastąpił 25-letni Tadeusz Münnich. Komendantem Obwodu został mianowany jego kolega szkolny i strzelec 23-letni Franciszek Kolbusz.

Komendant Obwodu POW w powiecie ropczyckim

Stworzenie obwodu POW na terenie powiatu ropczyckiego nie było zadaniem łatwym. W ciągu kilku miesięcy młody komendant utworzył siatkę konspiracyjną w terenie. W rodzinnych Zagorzycach por. Kolbusz z pomocą Józefa Muchy zorganizował oddział zbrojny, który ćwiczył „wieczorami i nocą”. W Ropczycach podobny utworzyli legionści: Robert Ogorzał oraz Tadeusz Sałach i Zygmunt Werla. W Sędziszowie organizatorem był Karol Szewczyk, a w Wielopolu Aleksander Milan. Członkowie POW przechodzili szkolenie wojskowe (musztra, obsługa broni, regulaminy wojskowe) i bojowe – przygotowywali się do walk na wypadek zbrojnego oporu zaborców; zdobywali broń, amunicję i sprzęt wojskowy, sporządzali plany obiektów strategicznych (m.in. posterunków żandarmerii, magazynów broni, obiektów wojskowych). Organizacja była bardzo dobrze zakonspirowana, do dzisiaj nie dysponujemy ścisłymi danymi. Obwód ropczycki w przededniu upadku Austro-Węgier mógł liczyć około 100 ludzi. Akcja zbrojna w zachodniej części Galicji rozpoczęła się 31 października 1918 r. Polacy przejęli władzę wojskową w Krakowie, Tarnowie i wielu innych miastach Galicji Zachodniej. Na terenie powiatu ropczyckiego inicjatywę przejęła POW w porozumieniu z polskimi władzami cywilnymi. Zgodnie z rozkazem F. Kolbusza 1 listopada przystąpiono do akcji. W Ropczycach dowodzący akcją wojskową Robert Ogorzał już rano rozpoczął usuwanie austriackich emblematów państwowych, a na rynku manifestowali swoją obecność peowiaci w mundurach legionowych. W mieście stacjonowało dowództwo batalionu piechoty złożonego z Niemców austriackich i Czechów. Sterroryzowani okupanci złożyli broń ropczyckiej żandarmerii, podporządkowanej już władzom polskim. Peowiaci pod dowództwem Zygmunta Werli eskortowali ich do Sędziszowa, gdzie sytuację już kontrolował tamtejszy oddział. Z Sędziszowa, również pod eskortą POW, ten ostatni oddział wojsk zaborczych przemaszerował do Rzeszowa.

Inne zadanie otrzymał oddział z Zagorzyc. Jak odnotował Jerzy Fierich: „1 listopada, w czasie sumy na Wszystkich Świętych przyszedł rozkaz do Zagorzyc, aby natychmiast cały oddział



Odznaka I Brygady Legionów Polskich.

POW wyruszył do Dębicy; to też już o godz. 2 popołudniu wyruszyło z Zagorzyc 18 i z Gnojnicy 3 ochotników (...). Por. Franciszek Kolbusz z otrzymanym z Rzeszowa rozkazem przejęcia komendy garnizonu, pomimo oporu tamtejszych polityków narodowych zgromadzonych w magistracie, przejął inicjatywę i stanął na czele akcji rozbijania wojsk austriackich. Do akcji przyłączyła się ludność cywilna i kolejarze. Uformował się pochód, który przemaszerował do komendy placu w koszarach ułańskich. Podczas negocjacji, pod presją zdeterminowanego tłumu, F. Kolbusz poparty przez oficerów narodowości polskiej, już przed południem przejął kontrolę nad garnizonem dębickim. Oficerom i żołnierzom obcych narodowości zagwarantowano swobodny powrót do domu. W rękach polskich znalazł się nie tylko teren powiatu ropczyckiego, ale także bogate wyposażenie i uzbrojenie wojskowe. Podobnie sytuację opanował Tadeusz Münnich w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim. Już następnego dnia 2 listopada POW otrzymała rozkaz mobilizacyjny i jej członkowie stanęli w szeregach Wojska Polskiego.

Oficer Wojska Polskiego

Por. Franciszek Kolbusz przekazał władzę wojskową nad garnizonem dębickim i powiatem ropczyckim rotmistrzowi Tadeuszowi Łubieńskiemu, który przystąpił do formowania pułku piechoty Ziemi Ropczyckiej, który wyruszył po kilku tygodniach na wojnę polsko-ukraińską. Dotychczasowy Komendant POW wstąpił ochotniczo do odtwarzanego 5. pułku piechoty LP, z którym wyruszył na odsiecz Przemyśla i Lwowa. Jako obrońca Lwowa, uczestnik operacji wileńskiej i wojny polsko-bolszewickiej jeszcze na froncie został awansowany do stopnia kapitana. Następnie wziął udział w III Powstaniu Śląskim. W służbie liniowej, w szeregach 33. pułku piechoty pozostał do 1922 r. Jako weteran, ze względu na inwalidztwo, przeszedł do rezerwy. Czynną służbę kończył odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych. W następnych latach został uhonorowany Orderem Polonia Restituta i Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 i Krzyżem Niepodległości.



Franciszek Kolbusz - prezydent Brześcia nad Bugiem, poseł IV i V kadencji Sejmu II RP w latach 1935-1939. Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Parlamentarzysta, społecznik i samorządowiec

Zawarty pokój z bolszewicką Rosją pozwolił Kolbuszowi zadbać o sprawy osobiste. Latem 1921 r. ożenił się z Ludwiką Błociszewską, z którą miał dwie córki: Krystynę i Izabellę. Po odejściu z wojska prowadził gospodarstwa rolne w Lucynku koło Łukowa i Bieżnie na Pomorzu. W latach 30 osiadł w majątku ziemskim w Kontach koło Bielska Podlaskiego. W 1935 r. został wybrany na posła na Sejm IV kadencji; trzy lata później uzyskał reelekcję. Był członkiem klubu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zasiadał w komisjach: wojskowej, administracyjno-samorządowej oraz spraw zagranicznych. Od 1938 r. był prezydentem Brześcia nad Bugiem. Prezesował brzeskim oddziałem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Legionistów i Towarzystwu Popierania Budowy Szkół Powszechnych, a także Towarzystwu „Rolnik”.

Męczennik sprawy narodowej

We wrześniu 1939 r. Brześć jako miasto położone w centrum II Rzeczypospolitej miał stać się miejscem pobytu władz państwowych na okres wojny. Wkroczenie Sowieców na Kresy Wschodnie przekreśliło te plany. W jego mieście obaj agresorzy przypięczętowali kolejny rozbiór Polski wspólną defiladą wojsk niemieckich i sowieckich. Prezydent Brześcia października 1939 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony do obozu w Ostaszkwie. Wraz z innymi oficerami przez szereg miesięcy przebywał w ciężkich warunkach, przesłuchiwany i pozbawiony kontaktu z rodziną. Po odmowie współpracy z komunistami, w kwietniu 1940 r. został wywieziony koło Tweru i tam zamordowany przez NKWD (Lista ostaszkowska nr 2485). W PRL-u postać Franciszka Kolbusza została skazana na zapomnienie. Jego symboliczny grób na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie po latach ufundowała córka Krystyna Tatarowska.

Jacek Magdoń

Krośnieńscy „Ojcowie Niepodległości”

Krośnieńskie drogi do Niepodległości niewątpliwie mają związek z osobą Jana Kantego Jugendfeina, długoletniego burmistrza miasta. W owych czasach był osobą niezwykle popularną, w pamięci mieszkańców zapisał się jako prawdziwy społecznik i gorliwy patriota. Kierował różnymi organizacjami, m.in. był jednym z założycieli i prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krośnie. Od chwili wybuchu Wielkiej Wojny wspierał Legiony Polskie, w których walczył jego syn Stanisław. W 1914 r. za sprawą Józefa Kwaciszewskiego i Stefana Tormy utworzono Komendę Powiatową Związku Strzeleckiego w Krośnie, która umożliwiła zwerbowanie ochotników do Legionów Polskich.

Po rozwiązaniu przez zaborcę Legionów i internowaniu Józefa Piłsudskiego w Krośnie zawiązano Polską Organizację Wojskową, której szefem został dr medycyny Adam Jasiński. W działaniach w strukturach POW na rzecz odzyskania niepodległości był także zaangażowany burmistrz Jugendfein i jego zastępca Jędrzej Krukierek oraz m. in. Jadwiga Antoniewicz z d. Lewakowska i Józef Wachal.

Na początku 1918 r. wojna na froncie wschodnim chyliła się ku końcowi. Niemcy i Austro-Węgry podpisały traktat pokojowy w Brześciu, przekazując ziemię chełmską Ukraińcom. Oderwanie od macierzy tamtych terenów spotkało się z protestami Polaków w Galicji. Również w Krośnie 17 lutego 1918 r. burmistrz Jugendfein zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta w celu wyrażenia sprzeciwu. Nie tylko sytuacja na arenie międzynarodowej, lecz również wydarzenia w sąsiednim zaborze były przedmiotem krośnieńskich patriotów. 13 października 1918 r. miało miejsce uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej Krosna w związku z ogłoszeniem przez Radę Regencyjną w Warszawie manifestu „do Narodu Polskiego”.

Dnia 28 października 1918 r. w Krakowie grupa polskich posłów do parlamentu w Wiedniu powołała Polską Komisję Likwidacyjną. Komisarzem PKL na teren powiatu krośnieńskiego, co rozumiałe, zo-



Jan Kanty Jugendfein – burmistrz Krosna.

stał oczywiście Jan Jugendfein. Odtąd obowiązki burmistrza pełnił J. Krukierek. Jan Jugendfein za swoją działalność patriotyczną został pośmiertnie (zmarł w 1921 r.) odznaczony Medalem Niepodległości.

Tymczasem w mieście zaczęły znikać znienawidzone symbole władzy austriackiej, usuwano godła i flagi monarchii oraz wszelkie niemieckojęzyczne napisy. 7 listopada 1918 r. na płycie krośnieńskiego rynku odbyła się uroczysta msza św., połączona ze ślubowaniem żołnierzy polskich i przemówieniem burmistrza Jugendfeina. Zgromadzeni na uroczystości w podniosłej atmosferze odśpiewali „Rotę”. W tym samym czasie, początkiem listopada 1918 r. wybuchły walki z Ukraińcami o Lwów i całą Małopolskę Wschodnią. Do Wojska Polskiego zgłaszali się byli żołnierze oraz cywile, a w szczególności młodzież.

14 listopada 1918 r. do Krosna przybył były porucznik C.K. Armii Stanisław Maczek, który od dowódcy garnizonu Krosno ppłk. Józefa Swobody otrzymał przydział na dowódcę kompanii krośnieńskiej.



Tarcza Legionów Polskich na rynku w Krośnie.

Kompania ta kolejną przez Sanok – gdzie dołączyli kolejni ochotnicy – wyruszyła na odsiecz Lwowa. Połowa jej żołnierzy nie posiadała przeszkolenia wojskowego, ale jak wspominał później gen. Maczek: „nic to wobec tej ochoty, tego zapału, który zrozumie tylko ten, kto przeżywał podobne chwile w tym jedynym listopadzie 1918 roku w Polsce”. Na stacji w Ustrzykach Dolnych krośnianie zdobyli ukraiński pociąg wojskowy, a następnie walczyli w okolicach węzła kolejowego w Chyrowie, a także o Felsztyn i Sambor. W czasie tych walk życie za Ojczyznę oddała ponad setka młodzieży z ziemi krośnieńskiej. Z kolei Krosno stało się schronieniem dla dużej grupy uchodźców z wschodniej Małopolski.

Grzegorz Leszczyński

Walki polsko-ukraińskie w powiecie cieszanowskim (listopad – grudzień 1918 r.)

W listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Jednak państwo polskie musiało walczyć o kształt swoich granic. Fragment tych zmagania miało miejsce na terenie ówczesnego powiatu cieszanowskiego (obecnie powiat lubaczowski).

Następujący jesienią 1918 r. rozkład państwa austro-węgierskiego przyczynił się do aktywizacji Polaków i Ukraińców na terenie Galicji Wschodniej; atmosfera między nimi gęstniała. Obie nacje pragnęły niepod-

ległych państw i na tym tle doszło w końcu do wojny polsko-ukraińskiej; była to wojna dwóch narodów, z których żaden nie chciał zrezygnować z własnych obszarów etnicznych. Już w pierwszych dniach listopada 1918 r. oddziały ukraińskie opanowały znaczną część Galicji Wschodniej, w tym większość powiatu cieszanowskiego, m.in.: Cieszanów, Dachnów, Nowe Sioło, Lubaczów, Oleszyce.

W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. per-

sonel medyczny opuścił koszary w Lubaczowie, w których mieścił się szpital wojskowy. Nazajutrz ze szpitala zaczęli uciekać ranni i chorzy żołnierze, by jak najszybciej powrócić do domu. W wyniku pertraktacji udało się Polakom, na czele z sędzią Edwardem Suheckim, bez walki przejąć koszary i rozbroić kilkusobową załogę austriacką. W podobny sposób rozbrojono miejscowy posterunek żandarmerii. Ta sytuacja zaskoczyła Ukraińców, którzy dopiero



Poświęcenie pomnika por. Gajerskiego i sierż. Lityńskiego w Cieszanowie, listopad 1919 r.



Pogrzeb por. Gajerskiego i sierż. Lityńskiego, maj 1919 r.

zaczęli się organizować i podciągać swe siły wojskowe w okolice miasta. W wyniku rozmów prowadzonych przez zwaśnione strony powołano Tymczasowy Komitet Wykonawczy, w którego skład weszli: burmistrz Michał Grenik jako przewodniczący i po jednym radnym miejskim z każdej narodowości. Ustanowiono powołać mieszaną milicję, liczącą po 25 Polaków, Ukraińców i Żydów. Z 3 na 4 listopada do Lubaczowa wkroczyła sotnia (kompania) ukraińska dowodzona przez feldfebla (sierżanta) Fryderyka Klee, dawnego podkomendnego płk. Wiktora Jarosza, dowódcy garnizonu wojsk polskich w Jarosławiu. Ukraińcy anulowali dotychczasowe porozumienie i zorganizowali własną administrację. Wprowadzili godzinę policyjną i nakazali Polakom oddanie broni, grożąc śmiercią tym, którzy temu nakazowi się nie podporządkują. Aresztowali część członków Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Dokonywali także częstych rewizji wśród ludności polskiej w poszukiwaniu broni.

Podobny scenariusz miały wydarzenia w Cieszanowie. W miasteczku, dla utrzymania porządku publicznego, powołano początkowo trzyosobowe patrole straży obywatelskiej, składające się z Polaka, Ukraińca i Żyda. Jednak strona ukraińska szybko złamała warunki ugody i po rozbrojeniu Polaków zaczęła tworzyć własne struktury. 1 listopada 1918 r. władzę w mieście przejęły dowodzone przez Wasyla Hrabcia oddziały ukraińskiej milicji z Dachnowa, Nowego Siola, Lublińca Starego i Nowego oraz Gorajca. Ukraińcy utworzyli Ukraiński Komitet, żandarmerię i wojsko, do którego przeprowadzili pobór na terenie powiatu. Urzędy (w tym pocztę i telegraf) obsadzili swoimi ludźmi. Na czele Ukraińskiego Komitetu stanęli chor. Stefan Frant z Dachnowa i Wasyl Hrabcz z Nowego Siola. Pierwszy z nich został wkrótce mianowany wojskowym komendantem zajętego przez Ukraińców Lubaczowa. W lubaczowskich koszarach formowanie załóżków VI Rawskiej Brygady Ukraińskiej Armii Halickiej (UHA) rozpoczął sotnik Julian Hołowiński. Stanowisko komisarza rządu Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej (Zachidno-Ukrajinska Narodna Respublika – ZUNR) w powiecie cieszanowskim objął adwokat dr Iwan Stańko, a komendantem wojskowym na powiat cieszanowski został por. Teodor Pilipiński z Gorajca. Na starostę powiatowego wybrano Iwana Hontarskiego z Oleszyc.

W Horyńcu 2 listopada naczelnik stacji kolejowej, Ukrainiec Rubel, przywiózł ze Lwowa nakaz przejścia władzy w tej miejscowości. Poinformował również, że Galicja Wschodnia – po San – należy do Ukrainy.

Następnego dnia proboszcz parafii greckokatolickiej w Horyńcu ks. Mychajło Steczyszyn ogłosił z ambozny wiadomość o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i zwołaniu wiecu. O godzinie 17.00 wprowadzono godzinę policyjną. Wkrótce Ukraińcy rozbroili żandarmerię i rozwiązali dotychczasową radę gminy. 11 listopada, w obecności komisarza ukraińskiego Szymeczki (byłego żołnierza armii austriackiej), powołali nową radę składającą się z sześciu Polaków i sześciu Ukraińców oraz po trzech ich zastępców. Ponadto utworzyli milicję ukraińską, która dopuszczała się rabunków, m.in. składów kolejowych oraz w majątku Kaliksta ks. Ponińskiego.

Niemal cały obszar powiatu – z Horyńcem, Oleszycami, Cieszanowem i Lubaczowem – znalazł się pod kontrolą ukraińską. W rękach polskich pozostał jedynie Narol z najbliższą okolicą. 7 listopada 1918 r. Ukraińska Rada w Lubaczowie wezwała, by wybrano w Narolu komisarza i nową radę gminy. 17 listopada narolscy radni odrzucili to wezwanie. 29 listopada na kolejnym posiedzeniu, w celu obrony miejscowości, powołali uzbrojoną policję liczącą 20 funkcjonariuszy, którzy mieli otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 15 koron dziennie.

Polacy rozpoczęli przygotowania do zbrojnego wystąpienia przeciwko Ukraińcom. Do Cieszanowa przybył pochodzący z Folwarków ppor. Józef Kowalski, który rozpoczął formowanie konspiracyjnego oddziału, mającego na celu odzyskanie miasta z rąk ukraińskich. Gromadzono broń, którą przechowywano w starej cegielni Jana Piotrowskiego. Do konspiracji wciągano nowych członków. Usiłując temu zapobiec, ukraińska milicja zaczęła poszukiwania broni i amunicji, przeprowadzając w tym celu rewizje w polskich domach, w budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Cieszanowie, a także na plebanii i w kościele. Dla ludności polskiej i żydowskiej wprowadzono godzinę policyjną. Proboszcz rzymskokatolickiej parafii św. Wojciecha w Cieszanowie ks. Czesław Masny w „Kronice Parafii w Cieszanowie” pisał o tych wydarzeniach następująco (pisownia oryginału): „Na pierwszego listopada rozpadła się stara Austria i dostaliśmy [się] pod władzę Rusinów, zwanych się Ukraińcami. Podzieliliśmy los Lwowa. Z początku mieliśmy mieć w mieście urzędy wspólnie z Rusinami i utrzymywać własną straż bezpieczeństwa, nie dotrzymani jednakże paktu, rozbroili naszych i zawładnęli miastem i okolicą. Dwie rewizje, podejrzenia, że w kościele zamurwane [są] karabiny maszynowe, amunicja, ograniczenie wolności osobistej – przerwanie komunikacji ze światem. Mia-

łem dwukrotną rewizję w kościele i na probostwie – drugą razą mieli mię ochotę zabrać z sobą”.

30 listopada 1918 r. uzbrojona milicja ukraińska, dowodzona przez Iwana Paszko z Woli Nowosielskiej, aresztowała w Cieszanowie komendanta POW na powiat cieszanowski por. Franciszka Gajerskiego, który przybył do rodzinnego domu na urlop; wraz z nim jego szwagra, sierż. Józefa Lityńskiego. Zostali oni przewiezieni do koszar w Lubaczowie, a następnie do Niemirowa. Podczas przesłuchania byli torturowani. Na rozkaz dowodzącego oddziałami ukraińskimi sierż. Klee rozstrzelano ich 8 grudnia 1918 r. w lesie pod Niemirowem.

Polacy przystąpili do konkretnych działań w celu odzyskania utraconych terenów. Tworzeniem konspiracyjnego oddziału w Lubaczowie zajął się por. Stanisław Dąbek, który przybył do miasta na początku listopada 1918 r. W jego skład weszli ochotnicy z Lubaczowa, Felsendorfu, Młodowa i Ostrowca. Około 20 listopada por. Dąbek wraz z ppor. Karolem Sanderem i st. sierż. Antonim Łopuchem przedostali się do Jarosławia, gdzie przekazali raport płk. Wiktora Jarosza o sytuacji w powiecie cieszanowskim. Otrzymali rozkaz zorganizowania konspiracyjnego oddziału Wojska Polskiego (WP) pod dowództwem por. Dąbka. Na przełomie listopada i grudnia organizowany przez niego oddział liczył ponad 100 żołnierzy wyposażonych w broń austriacką. 30 listopada por. Dąbek ponownie zameldował się u płk. Jarosza w Jarosławiu, któremu przekazał informacje dotyczące liczebności ukraińskiego garnizonu w Lubaczowie. Pozostał w tym mieście do 2 grudnia, biorąc udział w opracowaniu planu uderzenia na Lubaczów.

29 listopada 1918 r. żołnierze z garnizonu w Jarosławiu zdobyli Nową Groblę. Stworzyło to szansę przygotowania natarcia w kierunku na Lubaczów. Operację rozpoczął 6 grudnia atak grupy kpt. Alfreda Wesołowskiego na miasto. W jej skład weszły trzy kompanie 1. pułku strzelców Ziemi Jarosławskiej, dwie kompanie 9. pp dowodzone przez por. Ignacego Misiąga, półbateria artylerii polowej (2 działa 76 mm) i niewielki oddział konny. Uderzenie było zsynchronizowane z działaniami grupy konspiracyjnej dowodzonej przez por. Dąbka, której przydzielono zadanie prowadzenia dywersji w mieście i jego najbliższej okolicy. Porucznik Dąbek wyjechał na spotkanie nadciągających oddziałów polskich pod Zalesie. Następnie obie kompanie por. Misiąga wraz z częścią oddziału lubaczowskich ochotników zajęły południowo-zachodnią część Lubaczowa. Inna grupa

ochotników rozproszyła oddział ukraiński nadciągający z odsieczą od strony Dachnowa. Po ostrzale artyleryjskim koszar Ukraińcy wycofali się pośpiesznie w kierunku Młodowa i Borowej Góry. Dzięki dobrze przygotowanej akcji już w godzinach popołudniowych Lubaczów był wolny. Podczas wspomnianych walk Polacy nie ponieśli żadnych strat. Po stronie ukraińskiej zginęło dwóch żołnierzy, w tym wojskowy komendant miasta chor. Stefan Frant.

W tym samym dniu, tj. 6 grudnia, polscy bojownicy pod dowództwem sierż. Jana Kopfa opanowali pocztę i telegraf w Cieszanowie. Dzięki fortelowi udało się rozbroić miejscowy oddział ukraiński stacjonujący w budynku „Proswity” i śpieszące mu z pomocą inne grupy. Wszystko przebiegło szybko i bez rozlewu krwi. Wokół miasta wystawiono posterunki, spodziewając się ataku milicji ukraińskiej. Powołano pod broń wielu mężczyzn z Cieszanowa i okolicznych miejscowości. Utworzono z nich kompanię cieszanowską, której dowódcą został ppor. Józef Kowalski.

Następnego dnia, tzn. 7 grudnia, Ukraińcy próbowali odzyskać miasto, lecz zostali odparci. Kontratak sił polskich zakończył się wyparciem milicji ukraińskiej z Nowego Siola i zajęciem tej wsi. Polacy spalili w niej kilka gospodarstw należących do członków ukraińskiej milicji. 8 grudnia wkroczyły do Cieszanowa regularne oddziały WP z grupy kpt. Wesołowskiego. W tym samym dniu żołnierze polscy przybyli do Dachnowa i na podstawie ustalonej listy rozbroili członków miejscowej milicji ukraińskiej, a jej dowódcę zatrzymali. Został on na rok internowany.

10 grudnia wojska ukraińskie próbowaly zdobyć Lubaczów, ale zostały odparte. W wyniku walk Polacy wzięli do niewoli 73 jeńców. Ukraińcy wycofali się w kierunku Horyńca i Niemirowa.

13 grudnia żołnierze z kompanii cieszanowskiej zaatakowali wsie Lubliniec Nowy i Stary, bronione przez Ukraińców. Po zaciętych walkach, toczonych głównie nad rzeką Wirową, udało się je zdobyć. Zginęło ośmiu ukraińskich milicjantów z Lublińca Starego.

Ważnym celem w kontekście walk o Lwów było całkowite otwarcie i zabezpieczenie linii kolejowej Jarosław – Rawa Ruska. 17 grudnia kpt. Wesołowski na czele batalionu liczącego 600 żołnierzy, wspieranych przez cztery działa wyruszył z Lubaczowa na Rawę Ruską. Prawa kolumna wojsk dowodzona przez rtm. Wołkowickiego natrafiła pod Krowicą Hołodowską na przeważające siły nieprzyjaciela i cofnęła się do Lubaczowa. W walkach zginął Franciszek Mucha z Lubaczowa. Kpt. Wesołowski stoczył bój w Radrużu i zajął stację kolejową w Horyńcu. W tym samym dniu do Horyńca weszły oddziały WP z grupy ppłk. Ferdynanda Zarzyckiego, operujące z rejonu Rawy Ruskiej. 19 grudnia Ukraińcy zaatakowali Horyniec od strony Niemirowa, ale dzięki wsparciu pociągu pancernego „Odsiecz” zostali powstrzymani.

Kilkudniową przerwę w działaniach zbrojnych por. Dąbek wykorzystał na werbowanie ochotników do dowodzonego przez siebie oddziału. Znaczna ich grupa, ponad 30 osób, zgłosiła się z Narola i okolic. W drugiej połowie grudnia oddział rozrósł się do kompanii, osiągając stan ponad 200 żołnierzy. Wkrótce został przemianowany przez płk. Jarosza na 6. kompanię „Lubaczów” i włączony w skład 9. pp. Dowódcą 6. kompanii został por. Dąbek, a jego zastępcą ppor. Karol Sander.

22 grudnia miały miejsce dalsze walki oddziałów polskich z ukraińskimi w Horyńcu. Polacy po krótkotrwałym opanowaniu miejscowości, wobec prze-



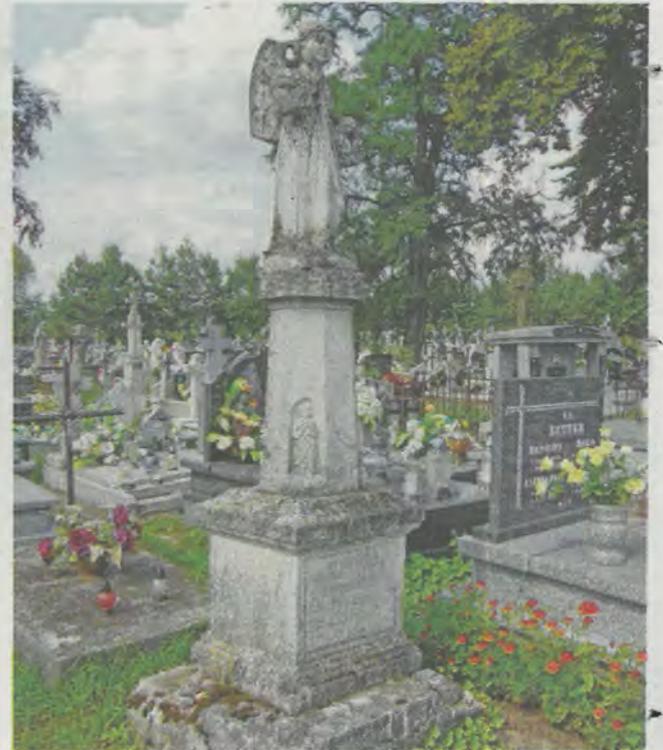
Grób Kazimierza Brzyskiego, poległego w walkach pod Lubaczowem. Cmentarz w Lipsku k. Narola. „Tu spoczywa Bohater Polski Kazimierz Brzyski. Poległy na polu bitwy ukraińskiej w Lubaczowie, żył l. 24. † D[nia] 19. 12. 1918”.

wagi przeciwnika, zmuszeni zostali do odwrotu. Do kolejnego starcia w Horyńcu doszło 26 grudnia. Kompania WP dowodzona przez por. Szpunara dostała się w zasadzkę w pobliżu przysiółka Siolo i została rozbita, tracąc ośmiu lub dziewięciu zabitych; sześciu z nich zostało pochowanych we wspólnej mogile na cmentarzu w Horyńcu. Wśród nich byli m.in.: Jan Buryło z Łowców i Leopold Bernatowicz (według innych źródeł Teodor Bernatowicz) z Szówska oraz Józef Chrzan i prawdopodobnie Kasper (lub Kazimierz) Nowicki. Żołnierze z kompanii por. Szpunara w niewielkich grupach przedarli się do Lubaczowa.

W drugiej połowie grudnia 1918 r. załogę Lubaczowa stanowiła 2. kompania 9 pp. pod dowództwem por. Mieczysława Hetpera i 6. kompania (lubaczowska) 9 pp. dowodzona przez por. Dąbka. Czas względnego spokoju wykorzystano na umocnienie ważniejszych punktów oporu i wykopanie rowów strzeleckich. Kilka dni przed Bożym Narodzeniem wywiad doniósł, że Ukraińcy ściągają większe siły z Jaworowa i Niemirowa, przygotowując atak na Lubaczów. Większość załogi garnizonu została postawiona w stan pogotowia. Żołnierze pełnili ciągłą służbę na placówkach wysuniętych na przedpolach Lubaczowa, spędzając w ten sposób Narodzenie Pańskie. Posterunki wizytował por. Hetper, dzieląc się z żołnierzami opłatkiem.

27 grudnia 1918 r. rozegrała się bitwa o Lubaczów, która miała kluczowe znaczenie dla przebiegu walk polsko-ukraińskich na terenie powiatu cieszanowskiego. Nad ranem miasto zostało zaatakowane przez jedenaście sotni dowodzonych przez sierż. Klee, tytułowanego już wówczas z kozacka „atamanem”. Ukraińcy wyprowadzili główne uderzenie od strony Horyńca, z zadaniem rozbicia placówki polskiej w Baszni Dolnej, oraz kolejne od strony Krowicy Hołodowskiej i Ostrowca. Po początkowych sukcesach oddziałów ukraińskich, którym udało się zająć m.in. szpital i stację kolejową, nastąpił kontratak wojsk polskich, wsparty przez przybyły z odsieczą z Cieszanowa oddział pod dowództwem por. Juliana Czubyryta. Polacy odzyskali strategiczne punkty w mieście.

Ukraińcy ponownie zaatakowali miasto około godziny 16. Zaciekle walki toczyły się o koszary, których z determinacją bronili żołnierze polscy. Ten, jak i kolejny atak nocny na koszary udało się odeprzeć. Straty polskie wyniosły dziewięciu zabitych i kilkudziesięciu rannych. Liczba poległych i rannych po stronie ukraińskiej była znacznie większa i wyniosła prawdopodobnie 56 zabitych, kilkudziesięciu rannych, a także wielu wziętych do niewoli.



Odwrotowi oddziałów ukraińskich towarzyszyła masowa rekwizycja koni i podwód w Baszni Dolnej. Jeden z polskich gospodarzy, Antoni Mierzwa, próbował się temu przeciwstawić. Został siłą zabrany przez Ukraińców i po sądzie doraźnym rozstrzelany na terenie folwarku w Smolinie. Jego ciało zakopano w miejscu egzekucji. Po ekshumacji wiosną 1919 r. został pochowany przez rodzinę na cmentarzu w Baszni Dolnej.

Dzięki zwycięstwu wojsk polskich w boju o Lubaczów nastąpiła stopniowa stabilizacja życia w powiecie cieszanowskim. Oddziały ukraińskie na tym terenie przeszły do defensywy. Polacy nie zastosowali masowych represji wobec uczestników walk po stronie ukraińskiej, wezwano ich jedynie do złożenia broni. Aresztowano pracownice poczty w Lubaczowie, Ukrainki Katerynę Kozak i Katerynę Hul, które podczas walk o to miasto dokonały sabotażu, uszkadzając linię telefoniczną.

W czerwcu 1919 r. grupa Polaków w Cieszanowie wniosła petycję do miejscowej Rady Narodowej o wydalenie z miasta ukraińskiego notariusza Edmunda Bazylewicz, odpowiedzialnego w okresie rządów ukraińskich za aresztowania działaczy polskich. Ich prośba nie została jednak spełniona.

Dopiero w maju 1919 r. ekshumowano zwłoki por. Gajerskiego i sierż. Lityńskiego, którzy w grudniu 1918 r. zostali rozstrzelani przez Ukraińców w lesie pod Niemirowem i tam pogrzebani. 28 maja uroczystie pochowano ich na cmentarzu w Cieszanowie. Poświęcenie grobu nastąpiło w listopadzie przy udziale żołnierzy 39. pp z Jarosławia. W okresie międzywojennym imieniem pomordowanych nazwano dwie niewielkie ulice w Cieszanowie, a na pamiątkę daty odzyskania miasta z rąk Ukraińców nadano jednej z ulic nazwę 6 Grudnia 1918.

Wydarzenia z lat 1918-1919 niewątpliwie położyły się cieniem na wzajemnych relacjach obu narodów w późniejszym okresie. Przykładowo w Cieszanowie dotychczas rokrocznie 19 stycznia, w święto Jordana, członkowie bractwa cerkiewnego zatrzymywali się przed kościołem, z którego wychodzili Polacy z krzyżem i chorągwiemi, łącząc się z procesją ukraińską; następnie wspólnie szli nad rzekę Brusienkę, gdzie ksiądz greckokatolicki święcił wodę w przeręblu, a wierni obu obrządków czerpali ją czym kto miał i zabierali do domów. W styczniu 1919 r. do czekających przed kościołem Ukraińców nie wyszedł żaden Polak.

KALENDARIUM WYDARZEŃ

1864-1922

5 VIII 1864 – stracenie na stokach Cytadeli warszawskiej dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta wraz z czterema współpracownikami

1867-1869 – likwidacja instytucji Królestwa Polskiego
4 VI 1869 – wprowadzenie języka polskiego do urzędów i sądów Galicji, początek autonomii w zaborze austriackim

1869 – Karol Miarka zakłada w Królewskiej Hucie księgarnię, dom wydawniczy, pismo ludowe „Katolik” i teatralny ruch amatorski, walka o prawa języka polskiego i popieranie polskich kupców i rzemieślników

1871 – dziennikarz Aleksander Świętochowski ogłasza zasady pozytywizmu na łamach „Przeglądu Tygodniowego” (manifest „My i wy”)

1871 – przeprowadzenie polonizacji uniwersytetów w Krakowie i Lwowie

1872 – powstanie Towarzystwa Oświaty Ludowej w Poznaniu, początek pracy organicznej w zaborze pruskim

1875 – ks. Stanisław Stojałowski rozpoczyna wydawanie dwóch pism dla chłopów: „Wieniec” i „Pszczółka”

1886 – władze niemieckie powołują Komisję Kolonizacyjną dla popierania osadnictwa niemieckiego na ziemiach polskich

1886-1887 – Bolesław Wysłouch wydaje we Lwowie miesięcznik „Przegląd Społeczny”, walka o usunięcie feudalnych przywilejów w polityce i gospodarce

1887 – powstanie Ligi Polskiej w Szwajcarii

1892 – powstanie Polskiej Partii Socjalistycznej w Paryżu

1893 – powstanie Ligi Narodowej

1895 – powstanie Stronnictwa Ludowego (od 1903 r. Polskie Stronnictwo Ludowe)

27 I 1905 – początek strajków powszechnych w Królestwie Polskim, domagających się swobód politycznych

1908 – powstanie tajnego Związku Walki Czynnej we Lwowie i legalnych formacji przysposobienia wojskowego („Strzelec”, „Związek Strzelecki”)

1908 – początek tworzenia Drużyn Bartoszkowych jako organizacji młodzieży wiejskiej

1910 – powstanie tajnej Armii Polskiej i legalnych Polskich Drużyn Strzeleckich

1912 – powstanie Polowych Drużyn Sokolich z inicjatywy Ligi Narodowej

28 VI 1914 – zamach w Sarajewie

28 VII 1914 – wybuch I wojny światowej

6 VIII 1914 – z krakowskich Oleandrów wyrusza kompania kadrowa dowodzona przez por. Tadeusza Kasprzyckiego

16 VIII 1914 – zawiązanie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, zgoda władz austriackich na utworzenie Legionów

5 VIII 1915 – zajęcie Warszawy przez wojska niemieckie

4-6 VII 1916 – bitwa pod Kostiuchnówką

5 XI 1916 – manifest dwóch cesarzy proklamujący konstytucyjne Królestwo Polskie

4 VI 1917 – podpisanie dekretu przez prezydenta Francji powołującego samodzielną armię polską

VII 1917 – kryzys przysięgowy, powołanie I Korpusu w Rosji

22 VII 1917 – Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski aresztowani i osadzeni w twierdzy magdeburskiej

15 VIII 1917 – zawiązanie w Lozannie Komitetu Narodowego Polskiego z Romanem Dmowskim na czele

15 X 1917 – powstanie Rady Regencyjnej

XII 1917 – powstawanie II i III Korpusu w Rosji

8 I 1918 – punkt orędzia prezydenta USA T.W. Wilsona (trzynasty) dotyczący utworzenia niepodległego państwa polskiego

9 II 1918 – pokój brzeski między Niemcami i Ukrainą

16 II 1918 – bunt II Brygady, bitwa pod Rarańczą

11 V 1918 – bitwa pod Kaniowem

4 X 1918 – gen. Józef Haller mianowany wodzem naczelnym Armii Polskiej we Francji

15 X 1918 – oświadczenie posłów polskich do parlamentu austriackiego o uznaniu się „także za poddanych i obywateli wolnego, zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego”

16 X 1918 – manifest cesarza Karola I zapowiadający przebudowę monarchii na państwo związkowe

19 X 1918 – powstanie Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego

28 X 1918 – powstanie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie

31 X 1918 – rozpoczęcie przejmowania władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa

1 XI 1918 – rozpoczęcie walk polsko-ukraińskich we Lwowie

5 XI 1918 – porozumienie dotyczące podziału Śląska Cieszyńskiego według zasady etnograficznej

7 XI 1918 – powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie

11 XI 1918 – podpisanie zawieszenia broni w Campiègne

11 XI 1918 – przejęcie władzy naczelnej nad wojskiem przez Józefa Piłsudskiego

14 XI 1918 – rozwiązanie Rady Regencyjnej, władza polityczna w rękach Piłsudskiego

16 XI 1918 – depesza Józefa Piłsudskiego do państw walczących i neutralnych notyfikująca powstanie państwa polskiego

18 XI 1918 – powołanie rządu Jędrzeja Moraczewskiego

22 XI 1918 – dekret „o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej” – Józef Piłsudski tymczasowym Naczelnikiem Państwa

24 XI 1918 – dekret o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy

28 XI 1918 – dekrety o ordynacji wyborczej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego

27 XII 1918 – wybuch powstania wielkopolskiego

23 I 1919 – zajęcie przez Czechów polskiej części Śląska Cieszyńskiego

26 I 1919 – wybory do Sejmu Ustawodawczego

29 I 1919 – wystąpienie Romana Dmowskiego przed Radą Najwyższą dotyczące rozszczeń terytorialnych Polski

5 II 1919 – podpisanie umowy polsko-niemieckiej w Białym-

stoku dotyczącej ewakuacji wojsk Ober-Ostu

17 II 1919 – pierwsze starcia w wojnie polsko-bolszewickiej pod Maniewiczami

20 II 1919 – uchwała Sejmu o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (mała konstytucja)

21 IV 1919 – zajęcie Wilna przez Wojsko Polskie

22 IV 1919 – odezwa Piłsudskiego „do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”

20 IV 1919 – przybycie do Polski pierwszego transportu żołnierzy Armii Polskiej gen. Józefa Hallera z Francji

25 VI 1919 – upoważnienie Polski przez Radę Najwyższą do zajęcia Małopolski Wschodniej po Zbrucz

28 VI 1919 – podpisanie traktatu wersalskiego

10 VII 1919 – uchwała sejmu o reformie rolnej

18 VII 1919 – wyparcie oddziałów ukraińskich za Zbrucz

16/17 VIII 1919 – wybuch I powstania śląskiego

10 II 1920 – „zaślubiny z Bałtykiem” przez gen. Józefa Hallera i jego oddziały

21 IV 1920 – podpisanie układu politycznego polsko-ukraińskiego (Piłsudski-Pełtura)

25 IV 1920 – rozpoczęcie ofensywy Wojsk Polskich przeciwko Armii Czerwonej na Ukrainie

7 V 1920 – zajęcie Kijowa przez oddziały polskie gen. Edwarda Śmigłego-Rydza

26 V 1920 – rozpoczęcie ofensywy rosyjskiej na froncie ukraińskim

1 VII 1920 – powołanie Rady Obrony Państwa

4 VII 1920 – początek ofensywy rosyjskiej na froncie litewsko-białoruskim

11 VII 1920 – plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu

14 VIII 1920 – kontrofensywa 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego na północnym odcinku frontu (bój pod Radzyminem)

16 VIII 1920 – rozpoczęcie ofensywy polskiej znad Wieprza

9 X 1920 – zajęcie Wilna przez oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego

17 VIII 1920 – początek obrad pokojowych w Mińsku (Rydze)

19 VIII 1920 – wybuch II powstania śląskiego

12 X 1920 – podpisanie preliminarium pokojowych i umowy o rozejmie (wszedł w życie 18 października)

17 III 1921 – uchwalenie konstytucji RP (marcowej)

18 III 1921 – traktat pokojowy w Rydze

20 III 1921 – plebiscyt na Górnym Śląsku

2 V 1921 – wybuch III powstania śląskiego

20 X 1921 – decyzja Rady Ambasadorów o podziale terytorium plebiscytowego na Górnym Śląsku

20 VI 1922 – zajęcie Śląska przez oddziały gen. Stanisława Szeptyckiego

Opracował Piotr Chmielowiec